

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2019 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2019 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko A. B.

z udziałem TUZ Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w W.

o odszkodowanie w kwocie 94.640,00 zł

I. zasądza od pozwanej A. B. na rzecz powoda M. G. kwotę 21.294,00 zł (dwadzieścia jeden tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 18 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda M. G. na rzecz pozwanej A. B. kwotę 1.836,82 zł (jeden tysiąc osiemset trzydzieści sześć złotych osiemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. oddala wniosek TUZ Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w W. o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania od powoda.

Sygn. akt I C 490/19

UZASADNIENIE

M. G. w pozwie z dnia 04 marca 2019 roku wniósł o zasądzenie od pozwanej A. B. na swoją rzecz kwoty 94.640,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 20 października 2015 roku zawarł z (...) S.A., w imieniu którego pozwana występowała, jako agent ubezpieczeniowy umowę ubezpieczenia upraw rolnych potwierdzoną polisą (...). Intencją powoda, która została prawidłowo zrozumiana przez pozwaną było zawarcie kompleksowego ubezpieczenia upraw obejmującego wszelkie możliwe do wystąpienia szkody, a w szczególności te związane z okresem przezimowania upraw. Na dzień zawarcia umowy powód był pewny, że doszło do zawarcia umowy w w.w kształcie, co potwierdziła mu również pozwana. W dniu 4 marca 2016 roku na gruncie upraw rzepaku i pszenicy należących do powoda, objętego przedmiotową umową ubezpieczenia nastąpiła szkoda

spowodowana przez ujemne skutki przezimowania polegająca na zniszczeniu w całości upraw rolnych objętych zakresem polisy. Powód będąc przekonany o posiadanej ochronie ubezpieczeniowej zgłosił szkodę (...) S.A. Pismem z dnia 22.04.2016r (...) S.A. odmówił wypłaty należnego odszkodowania, wskazując, że ryzyko objęte szkodą czyli ujemne następstwa przezimowania nie było objęte ochroną ubezpieczeniową w ramach zawartej za pośrednictwem pozwanej umowy. Powód odwołał się od tej decyzji, wniósł również skargę do Rzecznika Finansowego, ale działania te nie spowodowały zmiany stanowiska ubezpieczyciela. Jednakże pozwana w toku tych działań w korespondencji z (...) potwierdziła chęć zawarcia przez powoda umowy ubezpieczenia obejmującej ryzyko przezimowania. W ocenie powoda wskutek błędu pozwanej spowodowanego nieumiejętnym zawarciem umowy ubezpieczenia (zaznaczenie złej rubryki we wniosku o zawarcie polisy) oraz nieznaną ofertą oferowanego produktu ubezpieczeniowego nie doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia w oczekiwanym przez powoda zakresie, co ostatecznie doprowadziło do wyrządzenia szkody w jego majątku polegającej na odmowie wypłaty należnego odszkodowania. Stąd też w ocenie powoda powyższa sytuacja skutkuje powstaniem odpowiedzialności multiagenta za wyrządzoną szkodę na podstawie art 11 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym z dnia 22 maja 2003 roku obowiązującym w dniu powstania szkody oraz w dniu zawierania umowy ubezpieczenia. Powód w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody. Dochodzona przez powoda kwota stanowi wartość szkody i stanowi wartość sumy ubezpieczenia według polisy (k. 3 - 5).

Pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 05 kwietnia 2019 roku wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, iż rzeczywiście prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się pośrednictwem przy zawieraniu umów ubezpieczeniowych jako agent ubezpieczeniowy (multiagent) na rzecz firm ubezpieczeniowych z obszaru Polski. Przyznała, iż pośredniczyła przy zawarciu przez powoda umowy ubezpieczenia upraw wskazanej w pozwie. Przyznała, iż powód był zainteresowany kompleksowym ubezpieczeniem upraw rolnych, obejmujący m.in. ubezpieczenie od przezimowania. Przy sporządzaniu polisy pozwana konsultowała się z przedstawicielami (...) S.A. celem ustalenia nie tylko warunków tejże polisy, ale także sposobu jej wystawienia. Istniały bowiem wątpliwości odnośnie tego, czy ryzyka, które mają zostać objęte umową powinny być objęte jedną polisą, czy też zamieszczone w dwóch osobnych polisach. Ostatecznie zgodnie z tymi wytycznymi pozwana wystawiła jedną polisę, która miała obejmować zarówno ubezpieczenie od suszy, jak i od przezimowania. Co do prawidłowości wystawionej polisy i faktu objęcia nią upraw rolnych powoda ubezpieczeniem od przezimowania był przekonany nie tylko powód, ale również sama pozwana. Nieprawidłowości polegające na jej niekompletności ujawniły się dopiero w chwili otrzymania przez powoda pisma ubezpieczyciela z dnia 22 kwietnia 2016 roku, w którym odmówiono mu wypłaty odszkodowania. Pozwana zaprzeczyła, iż po jej stronie doszło do błędu spowodowanego nieumiejętnym zawarciem umowy ubezpieczenia oraz twierdzeniu, że po jej stronie istniała nieznaną ofertą oferowanego produktu. Pozwana nie została poinformowana zarówno podczas szkolenia organizowanego przez (...) z zakresu upraw, jak i podczas negocjowania warunków umowy ubezpieczenia, która miała zostać zawarta z powodem, jak i w chwili zawarcia umowy, że należy wystawić dwie polisy. Nie chodzi tu zatem o zaznaczenie odpowiedniej rubryki w wystawionej powodowi polisie, na co powołuje się powód, lecz o wystawienie drugiej polisy, albowiem tylko wówczas powód zostałby objęty ubezpieczeniem od przezimowania upraw rolnych. Pozwana nie wprowadziła więc powoda w błąd w sposób świadomy co do faktycznego stanu ochrony ubezpieczeniowej, lecz sama pozostawała w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami sprawy przekonaniu, że powód wymaganą przez niego ochroną ubezpieczeniową jest objęty. W jej zatem ocenie nie zachodzi po jej stronie sytuacja braku należytej staranności oraz niewywiązania się z nałożonych na nią obowiązków. Z tych względów uważa ona, iż nie ponosi winy za brak kompletności umowy ubezpieczenia, a także za brak wypłaty odszkodowania na rzecz powoda przez (...) S.A., gdyż pozwana została błędnie pouczona przez przedstawicieli (...) S.A. o sposobie wystawienia polisy względem powoda. Nadto pozwana nie uznając swojej odpowiedzialności podniosła, iż istnieją poważne wątpliwości, co do tego, czy po stronie powoda doszło w ogóle do wystąpienia szkody w postaci przezimowania upraw rolnych w zakresie uprawniającym do wypłaty na rzecz powoda odszkodowania na podstawie w/w polisy, nawet gdyby istotnie polisą taką powód był objęty. Podniosła, iż pierwsza decyzja odmowna wydana przez (...) S.A. w dniu 29 marca 2016r stwierdzała, że nie wystąpiły przesłanki umożliwiające otrzymanie odszkodowania, albowiem jak ustalono podczas oględzin przeprowadzonych na gruncie, obsada roślin zdrowych i nie uszkodzonych przez ujemne skutki przezimowania jest na granicy minimalnego zagrożenia. Dopiero w kolejnych decyzjach odmawiano wypłaty na

skutek braku ochrony ubezpieczeniowej. Dalej pozwana podniosła, iż powód w pozwie znacznie zawyżył żadaną kwotę odszkodowania. Jeżeli po stronie powoda powstała szkoda w uprawach rolnych z powodu ich przezimowania to jej wartość nie może obejmować sumy ubezpieczenia. Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) określają w takiej sytuacji sposób ustalenia wysokości odszkodowania. Przede wszystkim umowa ubezpieczenia zawierana jest z udziałem własnym ubezpieczającego wynoszącym 10% wysokości szkody, który na wniosek ubezpieczonego, za dodatkową składką, może być zniesiony. Powód w sprawie niniejszej takiej dodatkowej składki nie uiścił, a zatem już z tego powodu odszkodowanie winno być zmniejszone o 10%. Nadto przy szkodzie całkowitej wysokość szkody jest ustalana procentowo w odniesieniu do wartości plonu głównego. Gdy szkoda powstała przed 15 kwietnia wynosi ona 25% wartości plonu głównego, a w przypadku rzepaku ozimego 25% lub 17% wartości plonu głównego. W tej sytuacji ewentualne należne na rzecz powoda odszkodowanie winno stanowić kwotę 14.479,92 zł wyliczoną w następujący sposób $17\% \times 94.640,00 \text{ zł} = 16.088,80 \text{ zł} - 10\% = 14.479,92 \text{ zł}$. (k. 42 - 48).

Pismem z dnia 01 lipca 2019 roku interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiło TUZ Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w W., wnosząc jednocześnie o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż powód nie wykazał tego, aby na skutek zawinionego działania pozwanej doznał szkody, ani jej wysokości. Nie wykazał przede wszystkim tego, że gdyby był objęty ochroną ubezpieczeniową (...) S.A. to w towarzystwo w ogóle wypłaciłoby mu odszkodowanie (k. 77 -78).

Na rozprawie w dniu 13 listopada 2019 roku strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska (k. 85, 88).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. B. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w P.. Zajmuje się ona pośrednictwem przy zawieraniu umów ubezpieczeniowych, jako agent ubezpieczeniowy (multiagent) na rzecz firm ubezpieczeniowych z obszaru Polski, w tym również na rzecz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (bezsporne).

M. G. jest rolnikiem i posiadał w 2015 roku grunty rolne, które jesienią obsiał pszenicą i rzepakiem. W związku z powyższym zgłosił się do A. B., z której usług korzystali wcześniej jego rodzice, którzy również są rolnikami. Był on zainteresowany kompleksowym ubezpieczeniem upraw rolnych, obejmującym m. in. ubezpieczenie od suszy oraz ubezpieczenie od przezimowania w (...) S.A. (bezsporne, okoliczność przyznana).

Polisę wystawiała pracownica pozwanej. W trakcie jej przygotowywania strony negocjowały stawkę, która początkowo miała być znacznie wyższa. Pozwana wynegocjowała niższą stawkę, która miała obejmować cztery ryzyka tj. grad, przymrozki wiosenne i ujemne skutki przezimowania (tj. pakiet „jesień”) oraz suszę. W momencie generowania polisy zaznaczając te wszystkie ryzyka wydrukowała się polisa obejmująca wyłącznie suszę. Wówczas pozwana skontaktowała się ponownie z kierownikiem zespołu M. Ż. w (...) S.A. i on stwierdził, że tak musi być, bo drukuje się tylko końcowe ryzyko. Była to pierwsza tego typu polisa wystawiana przez pozwaną. Wcześniej pozwana była na szkoleniach organizowanych przez (...) S.A., dotyczących upraw, i nikt nie tłumaczył jej wówczas, że powinno się wydrukować dwie polisy: jedną obejmującą trzy ryzyka, a drugą, obejmującą tylko suszę (przesłuchanie pozwanej - k. 87 - 23:15, korespondencja e-mailowa - k. 7 - 8).

Ostatecznie pozwana w dniu 20 października 2015 roku wystawiła polisę seria (...) obejmującą ubezpieczenie uprawy rzepaku ozimego na 7,83 ha oraz pszenicy ozimej na 5,00 ha na łączną sumę ubezpieczenia 94.640,00 zł w zakresie suszy. W zamian powód zobowiązał się i zapłacił składkę jednorazową w kwocie 3.326,00 zł. W treści polisy zawarte było wyraźne oznaczenie w punkcie I. zakresu ubezpieczeniowego oferowanego przez (...) S.A. jako:

- pojedyncze ryzyko tj. powódź, grad, susza, ujemne skutki przezimowania lub przymrozki wiosenne;
- pakiet „wiosna” - w skład pakietu wchodzi następujące ryzyka: grad i przymrozki wiosenne;

- pakiet „jesień” - w skład pakietu wchodzi następujące ryzyka: grad, przymrozki wiosenne i ujemne skutki przezimowania.

(polisa - k. 9 - 11, wniosek - k. 12 - 16).

Zarówno powód, jak i pozwana byli cały czas przekonani, iż doszło do skutecznego zawarcia przez M. G. umowy ubezpieczenia w/w upraw rolnych w ramach pakietu „jesień” oraz od suszy (bezsporne, przyznane).

4 marca 2016 roku M. G. zgłosił szkodę z w/w polisy ubezpieczeniowej polegającą na uszkodzeniu upraw pszenicy ozimej i rzepaku, spowodowanej mrozem na obszarze 12,83 ha. Po dokonaniu oględzin pól ubezpieczyciel decyzją z dnia 29 marca 2016 roku odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, iż podczas oględzin obsada roślin zdrowych i nieuszkodzonych przez ujemne skutki przezimowania jest na granicy minimalnego zagęszczenia. Jednocześnie wskazano, iż w przypadku ruszenia pełnej wegetacji i stwierdzenia, iż rośliny nie roją prawidłowego plonu i w dalszym ciągu giną powinien zgłosić szkodę ponownie. Powód wniósł odwołanie od tej decyzji i dowiedział się wówczas, iż w momencie kiedy rzeczoznawca był na gruncie było jeszcze za wcześnie, żeby stwierdzić wymarżnięcie, bowiem była to wczesna wiosna, i wegetacja roślin mogła jeszcze ruszyć (akta szkody - k. 36, przesłuchanie powoda - k. 86 - 07:55).

W związku z powyższym powód ponownie zgłosił tę samą szkodę i w dniu 5 kwietnia 2016 roku odbyły się ponowne oględziny gruntów, podczas, których to likwidator stwierdził uszkodzenie całkowite upraw na całym wnioskowanym przez powoda gruncie. Powód podał mu wszystkie dane niezbędne do wypłaty odszkodowania i czekał na jego wypłatę. Tym razem powód otrzymał pismo z dnia 11 kwietnia 2016 roku informujące go, iż (...) S.A. nie może zrealizować wypłaty odszkodowania, albowiem na polisie jest zapis ubezpieczenia od ryzyka susza. Powód podjął działania, żeby kwestię tę wyjaśnić u agenta, skontaktował się telefonicznie z pozwaną, która zapewniła go, że sprawę szybko wyjaśni. W związku z powyższym pozwana w dniu 14 kwietnia 2016 roku zwróciła się do M. Ż. o zmianę tej decyzji, wskazując, iż klientowi zależało na ubezpieczeniu w zakresie pakietu „jesień” oraz suszy. Ubezpieczenie od samej suszy miałyby się z celem, bowiem klient nie ma pewności, czy roślina przezimuje. Taki pakiet ubezpieczeń był również negocjowany i od takich ryzyk była liczona składka. Wskazała nadto, iż na organizowanym w 2015 roku szkoleniu w zakresie „upraw” nikt nie poinformował jej o tym, że należy wystawić dwie polisy, nie informowano jej o tym również w trakcie negocjowania składki i prowadzenia wówczas korespondencji e-mailowej. Specjalista produktowy D. do dnia wydania decyzji nie wiedział, że należy wystawić dwie polisy. Nie wiedziała o tym również pozwana, a system drukował tylko jedną - końcową. W odpowiedzi M. Ż. wskazał jej, że według niego klient zapłacił tylko za suszę. Za pakiet jesień oraz suszę składka wyniosłaby prawie 6.000,00 zł i gdyby klient taką składkę zapłacił to nie byłoby problemu (akta szkody - k. 36, korespondencja e-mailowa - k. 6, przesłuchanie powoda - k. 86 - 07:55).

Decyzją z dnia 22 kwietnia 2016 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, iż zawarta umowa ubezpieczenia dotyczy ryzyka wystąpienia szkód w uprawach spowodowanych suszą, a tymczasem stwierdzono szkody spowodowane przez ujemne skutki przezimowania, a tego rodzaju ryzyko nie zostało wykupione przedmiotową polisą (decyzja - k. 17).

Powód skontaktował się z pozwaną, która wskazała mu, że polisa była źle wystawiona, ale agencja jest ubezpieczona od takich błędów więc swoje pieniądze i tak dostanie. Kontaktował się również z kierownikiem zespołu M. Ż., który początkowo był gotowy do wypłaty pieniędzy, mimo błędu w polisie, jednakże potem zaproponował powodowi kwotę 2.000,00 zł, na którą ten nie mógł się zgodzić (przesłuchanie powoda - k. 86 - 13:14).

M. G. wniósł odwołanie od tej decyzji pismem z dnia 10 maja 2016 roku, jednakże (...) S.A. decyzjami z dnia 25 maja 2016 roku oraz z dnia 25 października 2016 roku stwierdziło ponownie, że nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę, bowiem ubezpieczenie wykupione przez powoda dotyczyło jedynie ryzyka suszy (odwołanie - k. 19, decyzje - k. 20, 22).

W związku z powyższym powód złożył w lutym 2017 roku skargę do Rzecznika Finansowego, który przeanalizował jego sprawę i zwrócił się ponownie do (...) S.A. o wyjaśnienie sytuacji i rozważenie możliwości zmiany swojej decyzji. Jednakże również ta interwencja nic nie zmieniła w stanowisku ubezpieczyciela (skarga - k. 23, pisma Rzecznika Finansowego - k. 24, 26 pisma (...) S.A. - k. 25, 27).

Pismem z dnia 08 stycznia 2019 roku powód wezwał A. B. do zapłaty w terminie 7 dni od dnia doręczenia jej wezwania kwoty 94.640,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności w związku z odmową wypłaty mu przez (...) S.A. odszkodowania z uwagi na zawinione przez nią niewłączenie do polisy (...) skutków przezimowania upraw (wezwanie - k. 30 - 31).

Pozwana wezwanie to otrzymała w dniu 10 stycznia 2019 roku (potwierdzenie odbioru - k. 32).

Zgodnie z wiedzą pozwanej, w przypadku złego przezimowania upraw odszkodowanie jest wyliczane wg. stawki ryczałtowej która wynosi 25% sumy ubezpieczenia lub 17%. W tym przypadku podczas negocjacji i rozmów stron polisa miała obejmować 25% minus udział własny w wysokości 10 % (przesłuchanie pozwanej - k.87).

A. B. nigdy nie negocjowała tego, iż powodowi winno być wypłacone odszkodowanie według w.w zasad. Powód doznał szkody, bowiem na skutek złego przezimowania upraw musiał wiosną zorać całe w/w pola i obsiać je ponownie kukurydzą (przesłuchanie powoda - k. 86 - 13:14, 17:51, pozwanej - k. 87 - 23:15).

Powyższy stan faktyczny był w zasadzie w całości bezsporny. Obie strony w taki sam sposób opisały zdarzenia, będące podstawą roszczeń powoda. Pozwana w swoim przesłuchaniu końcowym przyznała również okoliczności, którym zaprzeczyła w odpowiedzi na pozew tj. iż powód doznał szkody, bowiem uprawy, które ubezpieczył nie przezimowały, a także, że gdyby była prawidłowo wystawiona druga polisa na pakiet „jesień” to powód otrzymałby odszkodowanie od (...) S.A., z tym, że wyliczone w formie ryczałtu jako 25% sumy ubezpieczenia pomniejszone o udział własny 10%. A zatem również ta okoliczność w tej sytuacji stała się bezsporna i zbędne było prowadzenie dalszego postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu, ale co do zasady, a nie co do kwoty żądanej przez powoda.

Zgodnie z art 11 ust 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym, która obowiązywała do dnia 1 października 2018 roku agent ubezpieczeniowy wykonujący czynności agencyjne na rzecz więcej niż jednego zakładu ubezpieczeń w zakresie tego samego działu ubezpieczeń, zgodnie z załącznikiem do ustawy o działalności ubezpieczeniowej, odpowiada za szkody powstałe z tytułu wykonywania tych czynności wyrządzone klientowi, ubezpieczającemu, ubezpieczonemu lub osobie uprawnionej z umowy ubezpieczenia. Przepis ten formułuje zasady odpowiedzialności tzw. multiagenta. Jak ustalił Sąd taki miała charakter działalność pozwanej, bowiem prowadziła ona agencję ubezpieczeń w ramach której pośredniczyła pomiędzy klientami, a różnymi zakładami ubezpieczeń w tym samym zakresie. Jak sama pozwana wskazała pierwszy raz wystawiała taką polisę na rzecz (...), ale czyniła to wcześniej na rzecz innych towarzystw ubezpieczeniowych. Bez wątplenia powód posiada z kolei status ubezpieczającego i ubezpieczonego w rozumieniu w/w ustawy.

Bezsporne było również to, iż powód chciał, aby pozwana wygenerowała na jego rzecz polisę ubezpieczeniową w imieniu (...) S.A., która to objęłaby również ryzyko przezimowania upraw. Bezsporne jest, iż taka polisa nie została wystawiona, a polisa wystawiona przez pozwaną obejmuje jedynie jedno ryzyko, z czterech na których powodowi zależało tj. tylko suszę. Bezsporne jest, iż ubezpieczone przez powoda uprawy nie przezimowały w całości i w tej sytuacji powodowie należne byłoby odszkodowanie od (...) S.A. za szkodę, gdyby polisa obejmowała również ryzyko przezimowania. Powyższe wynika również z samego działania (...) S.A., które nigdy nie zanegowało zaistnienia szkody po stronie powoda, lecz wręcz przeciwnie wprost wskazywało - powód doznał szkody, ale na skutek nieprzezimowania upraw, a nie suszy, od czego był ubezpieczony. Argumenty podnoszone w tym zakresie przez pozwaną w odpowiedzi na pozew są argumentami jej pełnomocnika, a nie jej samej, o czym świadczy jej przesłuchanie. Pozwana w swoim

przesłuchaniu przyznała wszystkie w/w okoliczności, poczuwając się do współodpowiedzialności za skutki swojego działania. Spór sprowadzał się więc do ustalenia zasad odpowiedzialności pozwanej oraz tego, czy można jej przypisać winę i czy taka wina w ogóle jest niezbędna w tym przypadku.

W tym miejscu wskazać należy na specyficzne uregulowanie odpowiedzialności agentów ubezpieczeniowych zawarte w w.w art 11. Otóż ust 1 tego przepisu dotyczy odpowiedzialności za szkody spowodowane przez agenta działającego na rzecz jednego ubezpieczyciela. W tym przypadku ustawodawca przewidział odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za skutki takiego działania agenta. Jest to odpowiedzialność deliktowa na zasadzie ryzyka, która w pewnych okolicznościach może być wyłączona, ponieważ odnoszą się do niej przewidziane w kodeksie cywilnym okoliczności zwalniające od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 roku sygn. akt I CSK 43/15). Zgodnie z art. 11 ust. 2 u.p.u., agent ubezpieczeniowy wykonujący czynności agencyjne na rzecz więcej niż jednego zakładu ubezpieczeń w zakresie tego samego działu ubezpieczeń, zgodnie z załącznikiem do ustawy o działalności ubezpieczeniowej, odpowiada za szkody powstałe z tytułu wykonywania tych czynności wyrządzone klientowi, ubezpieczonemu lub osobie uprawnionej z umowy ubezpieczenia. W tym zatem przypadku jest to odpowiedzialność deliktowa oparta o ogólne zasady wyrażone w art 415 k.c. A zatem przesłankami jego odpowiedzialności są

a) powstanie szkody,

b) wina agenta,

c) związek przyczynowy pomiędzy zaistniałą szkodą a czynnościami agencyjnymi, z których wynika powstała szkoda.

Jak wskazano wyżej kwestia zdarzenia szkodowego jest bezsporna - jest nim brak wystawienia przez pozwaną polisy w zakresie pakietu „jesień”, mimo iż strony uzgodniły, że zakresem umowy ubezpieczenia zawieranej przez powoda z (...) S.A. za pośrednictwem pozwanej będzie właśnie m.in. ten pakiet. Kwestia szkody również jest bezsporna. Różnica między stronami sprowadza się co do kwestii wysokości szkody, ale o tym niżej. Szkodą jest w tym przypadku nieuzyskanie przez powoda odszkodowania z (...) S.A. za straty w plonach spowodowane nieprzezimowaniem upraw. Związek przyczynowo - skutkowy również nie wymaga głębszych rozważań i jest wręcz oczywisty w sprawie niniejszej. Pozostaje zatem kwestia winy.

Wina oznacza możliwość postawienia danej osobie zarzutu, że nie zachowała się prawidłowo (czyli zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego), chociaż mogła i powinna tak się zachować. Tradycyjnie wyodrębnia się dwa rodzaje winy. Pierwszym jest wina umyślna (zamiar, dolus), która polega na tym, że sprawca chce dokonać czynu bezprawnego albo przynajmniej godzi się na to, zmierzając swoim zachowaniem do innego niż ten czyn rezultatu. Drugim rodzajem jest wina nieumyślna (niedbalstwo, culpa), która oznacza niezachowanie należytej staranności i zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca miał świadomość, że jego zachowanie może okazać się bezprawne, ale lekkomyślnie przypuszczał, że żadna szkoda z tego zachowania nie wyniknie, jak i wówczas, gdy sprawca nie miał takiej świadomości, choć ją mieć powinien. Podkreśla się, że świadomość i wola sprawcy mają znaczenie prawne, jeśli odnoszą się do czynu. Tym samym do ustalenia winy jest obojętne, czy sprawca obejmował wolą i świadomością szkodliwe skutki swojego czynu.

Ustalenie winy sprowadza się do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności, ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciężącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej, jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji.

Analizując kwestię winy pozwanej należy jeszcze zwrócić uwagę na jedną okoliczność. Otóż pozwana jest przedsiębiorcą i zawierając umowę w imieniu (...) S.A. z powodem w takim charakterze występowała. Zgodnie zaś z art 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Uważa się, że profesjonalizm dłużnika powinien

przejawiać się w dwóch podstawowych cechach jego zachowania: postępowaniu zgodnym z regułami fachowej wiedzy oraz sumienności. Wzorzec należytej staranności musi uwzględnić zwiększone oczekiwania co do zawodowych kwalifikacji dłużnika-specjalisty, co do jego wiedzy i praktycznych umiejętności skorzystania z niej (por. wyrok SN z dnia 22 września 2005 r., IV CK 100/05, LEX nr 187120). Przy ocenie należytej staranności nie można brać pod uwagę dopełnienia przez dłużnika wyłącznie obowiązków określonych ustawą. Obok fachowych kwalifikacji od profesjonalisty wymaga się zwiększonego zaangażowania w podjęte działania przygotowujące i realizujące świadczenie. Chodzi o większą zapobiegliwość, rzetelność, dokładność w działaniach dłużnika-profesjonalisty, w stosunku do podmiotów, którzy nie wykonują zobowiązania w ramach swojej działalności gospodarczej. Od pozwanej, jako przedsiębiorcy wymagana była właśnie owa podwyższona staranność. Skoro już na etapie negocjacji umowy i przygotowywania polisy pojawiły się wątpliwości, co do tego, jak winna ona być wystawiona, skoro literalna treść polisy nie wskazywała, iż obejmuje ona swym zakresem ubezpieczenia ryzyka w postaci negatywnych skutków przezimowania, to obowiązkiem pozwanej było przed podpisaniem umowy przesłanie tejże polisy przedstawicielom (...) S.A. i uzyskanie od nich wiążącego oświadczenia, iż tak wystawiona polisa chroni powoda również w przypadku wystąpienia ujemnych skutków przezimowania. Wówczas nie istotne byłoby to, która rubryka byłaby zaznaczona w polisie, ale to, iż ubezpieczyciel działając poprzez swoich pracowników, wyraził zgodę na wystawienie takiej polisy i objęcie ochroną z niej również w/w ryzyka. Powód takiej możliwości działania nie miał. Musiał wierzyć pozwanej, iż wystawiony przez nią dokument jest zgodny z jego wolą. Oczywiście w sprawie niniejszej budzi się wiele wątpliwości, co do prawidłowości działania ubezpieczyciela, ale to pozwana będąc przedstawicielem (...) w relacjach z powodem, za nie odpowiada. Inną kwestią jest rozliczenie pozwanej i ubezpieczyciela, a w zasadzie ubezpieczyciela działalności gospodarczej pozwanej (interwenienta ubocznego) i (...) S.A. Patrząc okiem laika i czytając uważnie treść polisy, w ocenie Sądu możliwe było wykrycie przez pozwaną błędu już na etapie sporządzania polisy, a przynajmniej dostrzeżenie go. Otóż w punkcie I. polisy są wyraźne definicje: pojedynczego ryzyka oraz dwóch pakietów: „wiosna” i „jesień”. Z kolei w rubryce 3 tabeli w punkcie III jest tytuł „zakresu ubezpieczenia (nazwa ryzyka/pakietu). To właśnie w tym miejscu winien być wpisany pakiet „jesień” oraz susza. Skoro nie było możliwości wpisania w tym miejscu dwóch ryzyk tj. pakietu „jesień” oraz suszy, to rzeczą oczywistą jest, iż winny być wystawione dwie polisy ubezpieczeniowe. (...) S.A. oferował te ubezpieczenia niezależnie od siebie. W żadnym zapisie polisy, wniosku, czy OWU nie pojawia się używana przez powoda i pozwaną nazwa kompleksowego ubezpieczenia upraw. Tak wystawiona polisa czytana w sposób literalny rzeczywiście dotyczy tylko jednego ryzyka „susza” i nie obejmuje pakietu „jesień”. W tej sytuacji nie można przyjąć, iż pozwana pośrednicząc w zawarciu przez powoda umowy z (...) S.A. dochowała owej podwyższonej należytej staranności. Sam fakt, iż nie mówiono o tym na szkoleniu organizowanym przez (...) S.A. nie oznacza, iż błąd pozwanej był usprawiedliwiony i niezawiniony. (...) z założeń nie dotyczą każdej możliwej w życiu sytuacji i nie zawsze dają odpowiedź. Nie wyłączają one obowiązku myślenia, działania i przewidywania po stronie agenta ubezpieczeniowego. W tej sytuacji nie można oczywiście przyjąć tego, iż pozwana miała świadomość tego, że nie wystawiając drugiej polisy na pakiet „jesień” działa na szkodę powoda, ale należy przyjąć, iż nie mając takiej świadomości winna, ją jednak mieć, gdyby dołożyła należytej staranności. Pozwana przyznała, iż była to pierwsza tego typu polisa wystawiona przez nią dla (...) S.A., a zatem pozwana nie miała wystarczającej wiedzy i doświadczenia w tym zakresie, o czy powód wówczas nie wiedział. Mając wątpliwości powinna uzyskać wiążące stanowisko ubezpieczyciela na piśmie, tak aby zabezpieczyć w sposób 100% interesy klienta, a jeżeli nie było możliwe uzyskanie takiego stanowiska nie pośredniczyć przy zawieraniu takiej umowy. Wówczas również powód nie byłby narażony na stratę, bowiem miałby możliwość skorzystania z oferty innego agenta ubezpieczeniowego, albo innego towarzystwa ubezpieczeniowego. Stąd też roszczenie powoda, co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Inną kwestią jest wysokość należnego powodowi od pozwanej odszkodowania. Odszkodowania to winno odpowiadać kwocie odszkodowania jaką powód utracił na skutek braku polisy obejmującej pakiet „jesień”. Ustalono winno być zatem w sposób analogiczny, jak byłoby ustalone odszkodowania wypłacane przez (...) S.A., gdyby taka polisa była wystawiona. Kwota żądana przez powoda jest w sposób oczywisty zawyżona. Suma ubezpieczenia nie jest tożsama z wysokością należnego powodowi odszkodowania, szczególnie w przypadku upraw zniszczonych w okresie zimy. W tym zakresie ogólne warunki ubezpieczenia (...) wprost wskazują, iż suma ubezpieczenia to kwota stanowiąca górną granicę odpowiedzialności (...) S.A. za szkody powstałe w okresie ubezpieczenia. W sprawie niniejszej jak ustalił Sąd powód doznał tzw. szkody całkowitej, bowiem ubezpieczone uprawy musiał zaorać wiosną i w ich miejsce musiał

posiać kukurydzę. W tym zakresie w zasadzie należy się zgodzić prawie w całości ze stanowiskiem i wyliczeniem zaprezentowanym w odpowiedzi na pozew, z tą zmianą, iż jak wskazała sama pozwana w przypadku powoda ryczałt eg. którego miało być wyliczone odszkodowanie w przypadku pakietu jesień wynosił 25 % w całości, a nie 17. Po pierwsze zgodnie z § 3 ust 3 i 5 umowa była zawarta z udziałem własnym ubezpieczającego wynoszącym 10%. Bezsporne jest, iż powód nie opłacił dodatkowej składki za zniesienie tego udziału. Definicję owego udziału własnego zawiera § 2 pkt 18 OWU, wskazując, iż jest to określona procentowa część szkody o którą (...) S.A. zmniejsza odszkodowanie. Dalej § 22 ust 5 OWU ustalał ów ryczałt, który był stosowany w przypadku szkód całkowitych powstałych w okresie przed dniem 15 kwietnia na 25 % (lub 17 % w przypadku rzepaku, ale w sprawie niniejszej strony negocjowały owo 25%) wartości plonu głównego. Jak wskazała pozwana w swoim przesłuchaniu w praktyce (...) owe procenty likwidator odnosił do sumy ubezpieczenia i nie było dokonywane odrębne wyliczenie wartości plonu głównego. W tej sytuacji odszkodowanie należne powodowi to kwota wyliczona w następujący sposób $25\% \times 94.640,00 \text{ zł} - 10\% = 23.660,00 \text{ zł} - 10\% = 21.294,00 \text{ zł}$. Taka jest w ocenie Sądu Okręgowego wartość szkody powoda i do takiej kwoty odpowiedzialność ponosi pozwana. Stąd też Sąd orzekł, jak w punkcie I. sentencji wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono w oparciu o treść art 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art 476 k.c. zasądzając je w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po dniu w którym minął pozwanej termin na spełnienie świadczenia określony w wezwaniu przedsądowym. Powód wyznaczył pozwanej 7 - dniowy termin. Pozwana otrzymała wezwanie w dniu 10 stycznia 2019 roku, a zatem popadła w zwłokę z dniem 18 stycznia 2019 roku i od tego dnia należą się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art 100 zd. 1 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając między stronami. Powód wygrał niniejszy proces w 22%, a zatem obciąża go 78% kosztów, a pozwaną owe 22% kosztów. Koszty powoda to kwota 4.732,00 zł - opłaty sądowej od pozwu oraz kwota 5.417,00 zł wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym, reprezentującego wcześniej powoda powiększonego o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Koszty pozwanej to kwota 5.417,00 zł wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem, powiększonego o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie). Suma kosztów to zatem kwota 15.566,00 zł. Z tego 23% obciąża pozwaną tj. 3.580,18 zł, a pozwana poniosła koszty w kwocie 5.417,00 zł. Różnica zatem to kwota 1.836,82 zł i taką też kwotę winien jej zwrócić powód tytułem zwrotu kosztów procesu. Stąd też Sąd orzekł, jak w punkcie III. sentencji wyroku.

O wniosku interwenienta ubocznego Sąd orzekł w oparciu o treść art 107 k.p.c. Zgodnie z tym artykułem sąd może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika strony do której przystąpił, jeżeli jest on zobowiązany do zwrotu tych kosztów. Już samo brzmienie przepisu wskazuje, że nie istnieje obligatoryjny obowiązek zwrotu kosztów interwencji. Strona przeciwna tej do której interwenient przystąpił swoim działaniem wprost takich kosztów bowiem nie wywołała. Nie miała także wpływu na chęć udziału interwenienta w procesie. Koszty należą się interwenientowi generalnie wtedy, gdy na skutek jego starań strona, obok której działa wygrała proces (por. np wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 02 kwietnia 2019 roku sygn. akt I ACa 531/18). W sprawie niniejszej działania interwenienta ubocznego w żaden sposób nie przyczyniły się do sposobu zakończenia postępowania. Oprócz zgłoszenia interwencji nie wziął on udziału w żadnych czynnościach procesowych, nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, w żaden sposób nie wsparł pozwanej. Stąd też Sąd jego wniosek o zasądzenie zwrotu kosztów procesu od powoda oddalił.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.